

## KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 16 LIPCA V.S. 1818 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Wilno —

W numerze 56tym Kuryera Litewskiego umieszczona była wiadomość z Anglii, o niedostateczności wakcyny przeciwko ospie naturalnej. Tak znamienicie dla nauki lekarskiej i dla rozszerzenia pożytecznych rzeczy w kraju naszym, z gorliwości i dobroczynnych prac swoich odznaczający się W. Professor Frank, udzielił nam do ogłoszenia nad tą wiadomością, uwagi swoje, które tęp spiesznie obwieszczamy publiczności, im większa ich jest potrzeba w tym właśnie czasie, kiedy ospa u nas panuje. Nie będzie to ze strony naszej żadnym uprzedzeniem publiczności, gdy wyrazimy: iż nowy ten dowód poświęcenia się tego męża dla dobra naszego kraju, z czułą wdzięcznością przyjętym zostanie od publiczności, a mianowicie od rodziców, których spokojność i najdroższe nadzieje, złożone są w losie ich dzieci, kolej choroby tej przebywających, lub mających jeszcze przebywać.

„Rzecz (słowa są P. Franka), o której w tej wiadomości jest mowa, znaną mi jest z lepszych źródeł, niż są gazety. Znaną mi jest z aktów procesu, wygranego przez P. Jenner w parlamencie angielskim, z rozkazu którego wakcyna była na nowo urzędowym sposobem examinowana. Z examinu tego wypadło: iż jak z miliona ludzi może się znaleźć jeden, mający mieć ospę dwa razy; z miliona regularnie wakcynowanych może również znaleźć się jeden, którym zostanie usposobienie do powtórnej ospy naturalnej. Lecz powie kto: widzimy i częściej, że osoby wakcynowane, chorują później na ospę. Zgadza się: ale w tym razie należy rozróżnić wakcynowanych w powszechności, od wakcynowanych regularnie. Ażeby wakcynacja mogła zabezpieczyć w proporcji wyżej przytoczonej od ospy: trzeba koniecznie, ażeby wakcyna szła regularnie od swojego początku aż do końca: jest to okoliczność, o której mogą ci tylko sądzić i stanowić, którzy zgłębiali naturę wakcyny, i którzy ciągle a uważnie przypatrują się pustułkom wakcynowym w ich różnych okresach. Poglądając w ogólności na wakcynujących u nas, i na sposób, jak wakcynują; znajdziemy pomiędzy nimi osoby różnej płci, różnego stanu, częstokroć rozumiejące, że dość jest zagłębić pod skórę lancet zamoczony w materji, którą one wakcyną nazywają. A czy ta materja ma w sobie istotnie potrzebne warunki lub nie; to dla nich często jest rzecz bardzo obojętna. U nich również jest obojętną: czy pustulka z zaszczepienia powstająca, ma charakter wakcyny prawdziwej, czy nie ma. Dość jest dla nich kiedy się skutek jakiegolwiek okaże na skórze, ażeby mogli powiedzieć, że wakcyna przyjęła. Możnaż się zatem dziwić, że wielu wakcynowanych dostaje naturalnej ospy? Nie ma tu wątpliwości. Ztąd więc oczywiście skłaniać należy publiczność, iżby większą wagę przywiązywała do operacji zaszczepienia wakcyny i zachowała większą ostrożność w wybieraniu osób, którym ma się powierzyć wakcynowanie. Wtedy skutki wakcyny będą takież u nas, jakie widzimy we wszystkich innych krajach świata cywilizowanego, a szczególnie we Francji, we Włoszech, Niemczech i Anglii, gdzie chwała wakcyny uznawana, pomimo tego wszystkiego, co o niej pisze gazeta, z której ta wiadomość jest wzięta. Kon-

czę moje uwagi oświadczeniem najuroczystsze: nie było żadnego przykładu, któryby mógł rzucić najmniejszą wątpliwość na dzielność wakcyny, to największe z dobrodziejstw, które Opatrzność rodzącej ludzki udarować raczyła.

J. Frank.

Gazeta rzyńska *Zuschauer* z dnia 9 lipca, umieszczając z Korrespondenta hamburskiego wiadomość o krowiej ospie, która była w przeszłym numerze gazety Kuryera Lit. pod artykułem z Anglii, dalej tak pisze: „Dla tych, którychby artykuł ten mógł zatrząść, należy uczynić uwagę, że jest bezimiennym doniesieniem gazety, z głównego siedziska wszelkiego rodzaju spekulacji, a tęp samem żadnej powagi nie ma. Jeśliby nawet krowia ospa nie zabezpieczała na całe życie od naturalnej; tedy obejrzyć się tylko w około siebie potrzeba, aby spostrzedz mnóstwo osób, które przez znaczny przeciąg lat tęp krowią ospą ochronionemi zostały. Wszakże z tych, którzy mieli zaszczepioną ospę ludzką, umarło bardzo wiele: a od krowiej ospy nikt jeszcze nie umarł. Mający już raz szczepioną ludzką ospę, niewali niekiedy drugi raz ospę; przeciw inokulacji nie uznano za niepożyteczną. Wreszcie, jest rzeczą doświadczeniem stwierdzoną, że jeśli wakcynowani, w nader rzadkich przypadkach, mieli ospę naturalną, ta była zupełnie dobrego gatunku. Owe więc doniesienie z *Londynu*, jeśli ma zasadę jaką, niczego w końcu nie prowadzi, tylko: że, aby być zupełnie bezpiecznym, potrzeba wprzód kazać sobie zaszczepić krowią ospę, a potem ludzką, która już wtedy żadnym niebezpieczeństwem nie grozi.“

W niedzielę d. 14 t. m., na teatrze tutejszym pierwszy raz ukazała się Pani *Ledóchowska* w tragedji *Shakespeare'a, Makbet*, w roli *Alfrydy*. Gra Pani *Ledóchowskiej* świetnie się zaleca naturalnością w utrzymaniu głosu i nirobieniu żadnych jestów, tam, gdzie ich nie potrzeba. Ab scenę, kiedy Alfryda, dręczona marzeniami popełnionej zbrodni, ukazuje się ze świecą (jako w pośród nocnych ciemności), i potem zmywa krew pozostałą na ręku, tak wydała Pani *Ledóchowska*, iż wszyscy, którzy widywali rolę tę przez najsławniejsze aktorki angielskie w *Londynie* graną, zgodnie wyższość i niezrównaną doskonałość jej przyznają.

Podług gazety, *Pocztą Północną*, datowanej z *Petersburga*, dnia 6 lipca:

We wtorek, d. 2 lipca, był w *Peterhoffie* wielki obiad, w obecności Najjaśniejszego Gościa, Króla Jmci Pruskiego, Najjaśniejszego Cesarza Jmci i Najjaśniejszych Cesarzowych. Ku wieczorowi Cesarz Jmci, NN. Cesarzowe, Król Pruski i Xiążęta, tudzież różne zaproszone znakomitsze osoby, udali się do własnej Jego Cesarskiej Mości daczki, między *Peterhoffem* i *Oranienbaumem* położoną, gdzie był podwieczorek. Po którym Najjaśniejsze Osoby z Wysokim Gościem udały się do *Oranienbaum*. Tam była wieczerza i przepyszny spalono fajerwerk. Liczba widzów była nadzwyczajna.

N. Wielki Xiążę Jmci, *Mikołaj Pawłowicz*, który, jak wiadomo, teraz miał odrę, dzięki Bogu, lepiej się ma, i, ku radości powszechnej zdrowie zupełnie odzys-



kuje, a podług *Ruskiego Inwalida*, już się nieutrzymuje w łóżku, ale z pokojów nie wychodzi jeszcze.

*Ruski Inwalid z Petersburga* pod dniem 5 lipca, zawiera: „N. Król Jmć Pruski zawczora do tutejszey powrócił stolicy z Jego Cesarską Mością. Wczora był obiad na *Kamiennym-Ostrowie*; dnia dzisiejszego wyjeżdża Gość Wysoki.“ Podług rzymskiej gazety, *Zuschauer*, Król Jmć w podróży na powrót do krajów swoich, d. 8 t. m., przejeżdżał przez *Ryggę*. J. K. Mości przez *Kurlandę* towarzyszy rzymski wojenny generał gubernator.

Woronezki gubernator cywilny, rzeczywisty radca stanu, *Dubiński*, w nagrodę odznaczający się gorliwością w sprawowaniu urzędu, mianowany kawalerem ś. *Anny* pierwszej klasy.

Posel Króla Jmci Saskiego przy tutejszym dworze, Hrabia *Einsiedel*, otrzymał od Monarchy swojego wielki krzyż orderu *zasługi obywatelskiej*, który został mu udzielony w dniu ustanowienia tego orderu.

Gazeta senacka, datowana d. 6 lipca, ogłosiła ukaz Jego Cesarskiej Mości dany Rządzącemu Senatowi.

Dnia 26 czerwca. Z doszłych do Nas wiadomości o uciążliwościach, jakich doświadczają w utrzymywaniu poczt rozmaici przedsiębiorcy i poczt-halterowie na traktach wielu gubernij, przekonaliśmy się, że mała opłata za przejazd, jaka do tychczas pobierana była, porównana z drogociną artykułów do utrzymania życia i opędzenia innych potrzeb służących, niewynagradza bynajmniej kosztów,łożonych na utrzymanie poczt. Stąd to pochodzi, że utrzymujący pocztę tracą na dostarczeniu koni, a przejeżdżający nieznajdując dla tychże przyczyn dostatecznej liczby onych na stacyach pocztowych, częstokroć na przykre i szkodliwe opóźnienie w drodze bywają narażeni.

Z tych tedy przyczyn, oraz dla dania przedsiębiorcom i poczt-halterom sposobności do dogodnego utrzymania stacy pocztowych, opatrując je w należytą liczbę koni do rozjazdów służących; osądziliśmy za rzecz sprawiedliwą, nim nastąpi na przyszłość systematyczne poczt urządzenie; postanowić i zatwierdzić co następuje:

1) Na wszystkich traktach, gdzie się dotychczas opłacało od wiorsty za każdego konia po kopiejek pięć, ma się teraz opłacać po ośm; po traktach zaś, gdzie dotąd brano po kopiejek 3, ma się pobierać po kopiejek 5.

2) Na pierwszej stacyi od stolicy za każdą wiorstę opłaca przejeżdżający po kopiejek 10 od konia, czyby przejeżdżał do stolicy, czyby z niej wyjeżdżał.

3) Opłata za sztafety ma być stosowną do nowych urządzeń względem opłat za rozjazdy pocztowe.

Senat Rządzący uczyni należne w tej mierze rozporządzenie.

podpisano: ALEXANDER.

W ukazach Jego Cesarskiej Mości do Najswiętszego Rządzącego Synodu wyrażono:

Dnia 9 lutego. Po rozważeniu przyczyn przełożonych przez Sprawującego Metropolią Moskiewską, względem powiększenia liczby braci, w Kołomińskim Bobreniewo-Holutwinie nadetatowym klasztorze, i dla odznaczający się pobożnością zakonników, Rozkazujemy: do teraźniejszej ich liczby przydadz tyle, żeby na przyszłość było trzydzieści osób, na wzór Dmitrowskiego Pieszkoszkiego klasztoru, zostawując z resztą pomieniony klasztor Bobreniewo-Holutwin podawnemu na utrzymaniu się własnem.

Dnia 21 maja. Narodziny ukochanego Synowca Naszego, Wielkiego Xiążęcia, *Alexandra Mikołajewicza*, rozkazujemy obchodzić w jednym dniu z imieninami Matki Jego, Wielkiej Xiężny, *Aleksandry Fedorowny*, to jest w dniu 21szym kwietnia; a imieniny Jego w dniu 30tym sierpnia.

W przełożeniu do Jego Cesarskiej Mości od Głównego Rządu szkół, wyrażono:

„Pozostałe w *Polszcze* po Jezuitach nieruchome majątki, także i kapitały, przeznaczone zostały w tedy na edukacyą młodzieży.

Majątki oddane zostały na wieczność obywatelom, z obowiązkiem, iżby od szacunkowej za te majątki summy

opłacali funduszowi edukacyjnemu pewne procenta; kapitały równymże sposobem oddane obywatelom, z pobieraniem od nich na rzecz funduszu procentów, z ubezpieczeniem tychże kapitałów na majątkach obywatelskich.

Naywyższym Waszey Cesarskiej Mości Ukazem, pod dniem 21 grudnia 1807, przerzeczono majątki i kapitały, uznane zostały za nietykalną własność funduszu edukacyjnego, z którego utrzymuje się uniwersytet wileński i szkoły w jego wydziale znajdujące się. Dozór nad pomienionym funduszem przez tenże ukaz powierzony Ministerium Oświecenia, a dla sprawdzenia i wysledzenia praw na posiadanie edukacyjnych majątków i wyświecenie tegoż funduszu ustanowione zostały wtedyż dwie Kommissye: jedna w *Krzemienciu* dla gubernij: *wolińskiej, podolskiej i kijowskiej*; a druga w *Wilnie*, dla gubernij: *litewskich, białoruskich i mińskiej*. Do ostatniej z tych Kommissy przyłączono później i sprawy funduszowe *białostockiego* obwodu.

Ministerium Oświecenia z biegu spraw dostrzegając, że obywatele, którzy nabyli majątki pojezuickie, prywatnie i bez wiedzy zwierzchności, pod wiedzą której zostaje fundusz edukacyjny, majątki pojezuickie, sprzedają, dzielą, oddają na ewikcyą długow, i tym podobne zawierają transakcy; uważając takż, że majątki, będąc dzielone na drobne części, w późniejszym czasie, z przemianą nazwisk majątków, zupełnie dla funduszu edukacyjnego straconemi być mogą, jeżeli obywatele, którzy je nabyli, przestaną opłacać ustanowione procenta; poruczyło obu pomienionym funduszowym Kommissyom obmyśleć środki ku zabezpieczeniu całości majątku i kapitałów pojezuickich i regularnego pobierania z nich dochodu.

Teraz Kurator Edukacyjnego wydziału Wileńskiego, Radca tajny, Xiążę *Czartoryski*, przedstawiając ułożone przez Kommissye do tego celu odpowiednie środki, uprasza o ich atwierdzenie, ażeby mogły służyć za dopełnienie do pomienionego wyżej ukazu pod dniem 21 grudnia 1807 roku. (*Dokończenie nastąpi.*)

W gazecie rzymskiej, *Zuschauer*, z dnia 9 lipca, czytamy: „Osobista wolność dla chłopów infanckich, przez ślacheć na seym zgromadzoną, w dniu 5tym lipca ze wspólną jednomyślnością i zgodą wykrzyknioną została.“

„Tak więc znowu pod nieśmiertelnem panowaniem *Alexandra*, dopełniło się jedno z owych wielkich życzeń, które przez tyle wieków, z większą wątpliwością niż nadzieją, ludzie chowali w sercach.“

„Wspaniałość i mądrość tego Monarchy jest rzeczywistą ową wyniosłością słońca, od której naydroższe dojrzejawiają owoce.“

(W następnym numerze ogłosimy historyczne szczegóły.)

Liczba okrętów w *Rydze* dnia 9 lipca: przybyłych 727, wyszłych 641.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny 3 r. 80 k. dukat hol. nowy 10 r. 75 k., stary 10 r. 60 k; imperyal 36 rubli 95 kop.

#### K R Ó L E S T W O P O L S K I E.

Nayjaśniejszy Cesarz i Król, chcąc nagrodzić szlachetny postępek Grzegorza *Filipowicza* włościanina, wsi *Wierchowinie*, w Obwodzie Krasnystawskim, Województwie Lubelskiem położoney, zamieszkałego, który syna swego Szymona *Filipowicza*, zbiegłego z pułku 3go strzelców konnych, sam odprowadził i do przyzwoitej władzy przystawił, raczył naylaskawiecy wyrokiem swoim pod dniem 15 czerwca r. b. w *Moskwie* wydanym, wyznaczyć temuż oycu Grzegorzowi *Filipowiczowi* gratyfikacyi sto dukatów w złocie. Chwalebny przykład przywiązania i wierności Królowi swojemu, jakich dał dowód Gregorz *Filipowicz*, godzien zaiste być podanym do wiadomości publiczney.

#### A N G L I A.

(z *Korr. hamb.*) Londyn, dnia 3 lipca. Dnia jutrzejszego po południu o godzinie 4tej zakończą się wybory reprezentantów w *Westminsterze*, i spodziewać się nale-



ży, że jeśli wybor nie padnie na *Sir S. Romilly*, znowu *Sir Fr. Burdett* wybranym zostanie. Przynajmniej przewyższa on tyle kapitana *Murray Maxwell*, że w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym, kiedy za zwyczaj sami tylko członkowie komitetów różnych partii do głosowania pozostają, ostatni chyba tylko przez nadzwyczajną usilność zwycięstwo skłonić potrafi. Wybory odbywały się ostatnich dni z zupełną spokojnością i niesłychałą już ożadnych bezprawiać; W hrabstwie *Westmoreland*, gdzie Pan *Brougham* podał się za kandydata, wszyscy są czynnymi. Z jednej strony stoi szlachta, duchowieństwo, magistrat i adwokaci przeciw Panu *Brougham*. Za nim działają Kwakrowie, Metodyści, bogatsi chłopcy, bogatsi mieszczanie i pospólstwo. Jednakże zapobiegające, iżby nie przyszło do czynnej rozprawy, przedsięwzięto potrzebne środki.

*Sir Sam. Romilly* jest dotąd jeszcze pierwszym na liście kandydatów *Westminsterskich* i ma za sobą przeszło 5,000 głosów. Po nim następuje *Sir Francis Burdett*, który przewyższa *Sir Murray Maxwella* 377 głosami, a mniej ma od *Sir Sam. Romilly* 133 głosów.

Jedną nowością na dzisiejszych wyborach w *Covent-garden* jest, że mówca ludu *Hunt* peczęm czy harańnikiem wywieszony został przez redaktora niedzielnej gazety, *the Observer*, wczoraj bowiem w wieczór powracając do domu zaczął go okrzykiwać przed biurem gazety redaktora, jako najemnika, i zgromadził był kupę pospólstwa.

We wtorek Pan *Calvert* i *Sir Robert Wilson*, którzy reprezentantami z *Southwark* są wybrani, odprawili w otwartych pojazdach tryumfalny przejazd przez *Southwark*. Pojazdy przybrane były chorągiewkami, wstęgami i znakami godłowymi. Poprzedzała ich liczna jazda, za którą chorey muzyków postępowały.

W *Dublinie* zdarzały się także liczne bezprawia podczas wyborów. Pan *Grattam* ugodzony został w głowę od pospólstwa, i musiał wysiąść z pojazdu, który spalono. Chełano uderzyć na dom, gdzie się był schronił Pan *Grattam*. Lord *Charlemont* uśmierzył jednak lud umiarkowaną mową, poczem lud na cześć Pana *Grattam* potrójny wznosił okrzyk. Tenże powtórnie reprezentantem wybrany został.

Królowa Jęmość w ostatnich trzech dniach doznała znowu udurzeń kurezu.

Xiążę i Xiążna *Kent*, dawniej Xiążna *Leiningen*, którzy we środę do *Londynu* przybyli, mieszkają tymczasowie w *Claremont-House*, wiejskim mieszkaniu Xiążcia *Leopolda*.

Xiążniczka *Sasko-Meiningen*, małżonka Xiążcia *Klaryncy*, oczekiwana jest codziennie w *Londynie*.

Pan *Baker*, angielski konsul jeneralny w *Ameryce*, przybył we środę zrana do *Londynu*, a wieść publiczna nadaje wagę niespodziewanemu jego powrotowi.

Do niepewnych wiadomości tutejszych gazet, należy i ta, że królewsko pruski poseł w *Londynie*, Baron *Humboldt*, z powodu, iż mu klima tutejsze nie służy, ma być mianowany na miejsce Hrabiego *Goltz*, pośłem przy seymie związku niemieckiego.

Pogłoska umieszczona w tutejszych gazetach, jakoby w *St. Cloud* spisak odkryty został, i że z tej przyczyny wiele ludzi uwięziono, jest bez zasady. Ultryści, powiadano, pociągnęli na swoją stronę różne polki; Król i ministrowie byli w niebezpieczeństwie; chciano rzucić odmianę etc. etc.

Bey trypolitański z niezwykłą wspaniałością proteguje angielską wyprawę w głąb *Afryki*.

Królowa *Wirtemberska*, wdowa, oczekiwana jest w *Londynie*.

Gazety tutejsze uważają za osobliwość, że rocznica bitwy pod *Waterloo* nie jest u nas, jak w innych krajach publicznie obchodzoną.

Na wyspie *Whigt* wykopano żebra i kości *Mammutów*, jakie się nad *Ohio* w *Ameryce* znajdują.

Zakładają tu teraz wielkie widoki na handlu zbożem, szczególnie do *Danii*.

Nader ważną, równie dla *Anglii* jak i dla całego świata handlującego, jest wiadomością, że kompania wschodnio-Indyjska postanowiła, większą część artykułów mafiakturalnych, które swemi okrętami do *Europy* wpro-

wadzała, wyrabiać na przyszłość w *Anglii*, i na ten koniec surowy tylko materiał z *Indyi* do *W. Brytanii* przewozić. Okazało się bowiem ze ścisłego wyrachowania rzeczy, że mimo to, iż robotnik w *Indiach* wschodnich bardzo jest tani w porównaniu z *Anglikiem*, teraz mechanika rękodzielnicza w kraju macierzystym tak daleko została posuniętą, że towary znacznie taniej robione być mogą w *Anglii*, aniżeli na miejscu w *Indiach*, gdzie wielkiej liczby rąk potrzeba było.

W miesiącu czerwcu utworzyło się w *Manchester* koście towarzystwo Biblijne. Składa się blisko z 800 kobiet, i rozdało już 15,000 exemplarzy starego i nowego testamentu.

Umarł niedawno w *Anglii* starzec, mający 122 lat. Żył zawsze regularnie. W północnej zaś *Ameryce* umarł człowiek, który miał 108 lat, i w młodości rozwiązywał życie prowadził; nie stracił wzroku ani zębów, a w ostatnich latach, siwa jego broda zamieniła się w czarną, tak, iż rozumiał, że odmłodnieje.

#### F R A N C Y A.

(z gaz. berl. i Korr. hamb.) Paryż dnia 4 lipca. Xiążna *Augouleme* przybyła wczoraj do *St. Cloud*.

Wczoraj wieczorem o godzinie 8ej, Xiążę *Wellington*, w towarzystwie Jenerała *Alava* i półkownika *Freemantle*, przybył do *Paryża*; wczoraj byli u niego z odwiedzinami Xiążę *Richelieu*, posłowie austriacki, rosyjski, pruski i angielski.

Dnia 1 t. m. odbyła się rada ministeryalna pod prezydencją Królewską w *St. Cloud*.

Radzca stanu i komandor legii honorowej, Hrabia *Jollivet*, umarł dnia 29 przeszłego miesiąca.

P. *Dunoyer*, wydawca *Cenzora Europejskiego*, otrzymał tymczasowie wolność za poręką Pana *Lucas*.

*Talma* powrócił z południowych prowincyi. Zapewniając, że w przeciągu 105 dni grał na teatrach 55 razy, i odbył 500 mil drogi.

Na cmentarzu, *Pere la Chaise*, znajduje się teraz na jednym grobie następujący napis: „Tu spoczywa w pokoju *J. H. Aurion*. urodz. d. 2 lutego 1800, uczeń sztuki krasomowskiej w 17 roku; godny dziedzic cnot matki swojej; godny przedmiot najpiękniejszych nadziei nieszczęśliwego oycy; ofiara niewiadomości lekarza, d. 18 października 1817.” Czyni się przy tem uwaga, że napisy grobowe nie powinny nigdy przedłużać zemsty w żywocie ziemskim, ani też być epigrammatami.

Aresztowano tu dwóch *Anglików*, którzy zapomniawszy, iż nie są w *Londynie*, rozpoczęli między sobą bitwę na kulaki przy wejściu do *Tuyleryów*.

Statki parowe nie mają szczęścia w *Paryżu*; stoi ich 5 na *Sekwanie*, lecz nie są czynne.

Sławne aktorki *Paryżkie* *Mars* i *Leverd*, wzięły akcyę na pożyczkę 14 milionów wieczystej prowizyi.

Koszta w sprawie o zabójstwo Pana *Fualdes* wynoszą przeszło 100,000 frank.

Wiadomo, iż teraźniejszy Basza *Egiptski* prenumerował na wychodzące w *Paryżu* pismo periodyczne: *Minerwa francuska*. Dzienniki *Paryżkie* umieszcili następujący list sekretarza Baszy (widocznie zmyślony) pisany w tej mierze do wydawców rzeczonożego pisma.

„*Assan Misouf* do sławnych *Francuzów*, zwanych „*Liberalistami*, którzy w *Paryżu* utrzymują fabrykę uczoney błękitney xiążki, pod napisem: *Minerwa francuska*. Oby duch *Proroka* was oświecił, i oby rosa wschodnia skropiła wasze głowy! Wola *Wszechmocnego*, który nie pozwala, aby cokolwiek na ziemi było skutkiem ślepego trefunku, oddawna przeznaczyła, aby między rozmaitemi towarami, sprowadzonymi świeżo z *Europy* do *Alexandryi*, znajdowało się także kilka „*Numerów Dziennika*, który *WPanowie* z tak wielką dla siebie sławą wydajecie. Na rozkaz Baszy, najpożniejniejszego mojego Pana, abym mu szczerze wystawił ducha i treść wspomnionego pisma periodycznego, „ja *Assan Misouf*, utrzymujący szanowne pióro, które tak wielkim jak małym nieograniczone rozkazy Jego Baszowskiej Mości oznajmia, złożyłem u stóp jego zdanie moje, które Jego Baszowska Mość pozwolił w wierzytelney kopii *WPanom* udzielić, jak następuje:

Wybrany z *Proroków* podporo *Islamizmu*, postrachu



nieprzyjaciół Alkoranu i t. d. Niegodny twój niewolnik, przejrzaawszy z twojego rozkazu małe błękitne książeczki, które nie dawno z kraju francuzkiego przybyły, tak o nich sądzi: Gdy narody Chrześcijańskie zaprzestały wchodzić z bronią w rękę do kraju prawowiernych, zaczęły z niemi straszniejszą podobno wojnę przez nauczycieli ich prawa, których Missyonarzami nazywają. Czyciele ci Chrystusa, rozdają mnóstwo książek, które Pismem Świętym nazywają. Odebraliśmy nawet wiadomość, iż w rozmaitych krajach Europejskich utworzono towarzystwa, w celu rozkrzewienia tego pisma, przeznaczonego widocznie do zastąpienia Świętego Pisma, które gołąb niebieski podał naszemu Boskiemu Prorokowi. Niejstże to widocznym znakiem jego opieki, gdy nawet między niewiernymi powstają ludzie, którzy wspólną sprawę z naszymi Imanami i Fakirami popierają? Sami nas uczą, jak sądzić mamy o tych Missyonarzach, nieprzejednanych naszych nieprzyjaciółach. Niewolnik twój ma jeden Numer Minerwy, gdzie jest projekt, aby ich posłano do dzikich Amerykanów na mieszanie kazań. Szumne opisy podróży i dzieł rycerskich francuzkich, obrażały zawsze sprawiedliwą dumę synów Proroka; lecz dzięki ośmiu potężnym jeniuszom, które co tydzień małą błękitną książeczkę wydają! Nie będzie nam już potrzeba odpowiadać zuchwałym Europejczykom. Dzieci Francyi i Anglii, które koleją kraj twój zajmowały, zostawiły w nim nasiona nauk, przeciwnych nieograniczonej władzy, którą Wasza Baszowska Mość od Proroka i przez pałasz Momeluków posiadasz. Mała błękitna książeczka zawiera w sobie dobre lekarstwo na te nauki. Wydawcy jej znają prawdziwe zasady, i tego się doczekali, jak z czerwonej czapki żelazna Korona powstała. Z tych wszystkich względów, zgodnie z naczelnikiem Ulemów, który sumnieniem swoim zaręczył, iż od czasu sławnej swojej rozmowy z Bonapartym przy wielkiej piramidzie, nic takiego nie widział, coby mądrym Wschodnim bardziej odpowiadało, niewolnik twój podaje wniosek, ażeby na 100 exemplarzy Minerwy prenumerować, i jak najprędzej rozesłać je po krajach, władzy twej podlegających. — Działo się w Kairze dnia 7 miesiąca Schevahl roku Egiry 1153.

#### NIEMCY.

Gazety Niemieckie wyrażają, iż wydane dziełko pod napisem: *Napoleon przez siebie samego odmalowany*, jest jedynie spekulacją xięgarską, nic wcale nowego nie zawierającą.

Król Bawarski wyjechał do Nadreńskich swoich prowincyi, a Królowa małżonka jego, udała się do Baden. Słychać, iż ten Monarcha zwiedzi także główną kwaterę wojska swojego w Saargemund.

Xiążę Hardenberg, Kanclerz Pruski, przybył d. 6 lipca z Berlina do Hamburga wraz z małżonką swoją, na statku parowym Pana Humphreys.

Bytność Hrabiego Las Cazes w Baden-Baden, gdzie używa wód dla poratowania zdrowia, ściągą do tego miasta wiele osób, które chcą się z nim poznać. Często schodzi się 40 lub 50 osób więcej, jak zwyczajnie, na obiad do oberży, gdzie się Hrabiego spodziewają.

Zmniejsza się bardzo liczba uczniów w Uniwersytetach Niemieckich, których dziś jest 19, a w roku 1802 było 36. Uczniów zaś wszystkich liczą blisko 8500. Zdaje się, iż niedostatek pieniędzy jest tego najgłówniejszą przyczyną.

#### NIDERLANDY.

(z gaz. berl.) *Bruxella*, dnia 6 czerwca. Doznaliśmy tu zaburzenia spokoyności. Od nie jakiego czasu panowała jakaś niechęć pomiędzy jazdą a piechotą tutejszej załogi. Dnia 21 czerwca przyszło do zwałowej rozprawy, w której wielu ciężko ranionych zostało.

Ostatni pobyt Xiącia Wellingtona w *Cambray*, nie był, jak się spodziewano, długiej trwałości; wyjechał już znowu do *Paryża*, a ztamtąd, jak o tém ciągle mówią, znowu na niejaki czas do *Anglii* pojedzie. Xiążę jest nader czynnym względem życzonego także od *Rossyi* i *W. Brytanii* pogodzenia nieporozumień między *Hiszpa-*

nią a *Portugalią*. Że Xiążę ten podczas zjazdu Monarchów w *Akwizgranie* obecnym będzie i osobiście zdanie swoje względem wyprowadzenia wojsk z *Francyi* otworzy, zdaje się żadney nie ulegać wątpliwości.

Od niejakiego czasu z austriackiego korpusu zajmującego, odesłano już do domu kilka oddziałów, bez zastąpienia ich innem wojskiem; przez co ten korpus znacznie już teraz jest niezupełnym.

Hanoweranie postawią wkrótce kosztowny pomnik w *Waterloo* na tém miejscu, gdzie się ich wojska szczególnie odznaczyły. Uskutecznienie jego powierzono jest ludziom doświadczonym; 10,000 franków przeznaczono na załatwienie kosztów. Potem wystawiony też będzie ze strony naszej pomnik w *Quatre-bras*, w miejscu tém, gdzie mężstwo Belgów i bohaterska odwaga walecznego Xiącia *Oranii* do zwycięztwa dnia 18go stanowczo się przyłożyły.

*Cambaceres* przejechał d. 3 t. m. przez *Leodjum* i jest tu oczekiwany. Mówią, iż otrzymał wolność powrócenia do *Francyi*.

Dnia 7 w *Hadze* otworzone zostanie zwyczajne zgromadzenie stanów jenerałnych.

#### INDYE WSCHODNIE.

Czytamy z *Londynu* pod 3 lipca, co następuje: „Najnowsze wiadomości z Indyi wschodnich donoszą o klęsce jednego naczelnika *Maratów*, *Bajerana*, który napadł na sprzymierzonego z kompanią *Rajaha Sattarah*, i kraj jego zplądrował. Tak nazwany *Wezyr* uciekającego *Rajaha* z *Poonah*, imieniem *Gokla*, w bitwie tej czyli utarczece poległ. Wojska *Bajerana* wynosiły do 3000 jazdy i 2000 piechoty. Tabory tego korpusu dostały się w ręce zwycięzców, a 12 słońców, oraz 57 wielbłądów, były ich łupem. *Rajah* z *Poonah* błąka się z garstką wojsk swoich w granicach *Tindaresów*. Mocny zamek *Singhar*, dokąd *Rajah* z *Poonah* wielką część skarbów swoich posłał, i gdzie wielu bogatych *Braminów* rozumiało najbezpieczniej schronić swoje złoto, srebro i klejnoty, opasany jest teraz od dywizyi jenerała *Pritzler*. Zamek ten leży na wierzchołku wysokiej góry, a oblegający usadowili się po obu stron góry i wystawili trzy baterie moździerzy.

#### INDYE ZACHODNIE.

Korrespondent hamburski zawiera z Indyi zachodnich co następuje: „List z *Conception de Chili* pod 3 kwietnia donosi, że dnia 15 i 19 marca zaszły dwie wielkie bitwy między wojskiem królewskim pod wodzą jenerała *Ossoro*, a powstańcami do dowództwa *Martina*, pod *Quecherguas* i *Concharayaoa*. Na ostatniej powstanczy zostali na głowę pobici, chociaż w liczbie 8000 piechoty i 3000 jazdy, tylko ze 4000mi żołnierza hiszpańskiego do czynienia mieli. Zapewniają, iż 28 dział, wiele amunicyi, wszystkie tabory i cały zapas żywności wojska powstańców wpadł w ręce zwycięzców, i że wielu jeńców skłoniono do służby w wojsku królewskim. Buntownicza dywizya *Chilijska* udała się na powrót przez *Carrico* i *San Fernando* do stolicy *Chili*. Dywizya ta wynosi zaledwo 1000 ludzi. Wojsko królewskie zamierzało ściągnąć do tej stolicy na 6ty albo 8my kwietnia, a wtedy przywrócić porządek i spokoynność. Hiszpański jenerał *Ossoro*, który zdobycia i przekształcenia *Chili* w tak krótkim czasie miał dokonać, wypłynął był niewprzód jak 14 grudnia z dziesięcią przewozowemi statkami, i miał z sobą, podług urządzonych doniesień, tylko 3900 ludzi.

Z *Carracas*, które jest w mocy wojska królewskiego, otrzymano w *St. Thomas* d. 26 maja doniesienie, że pod *San Carlos*, d. 11 maja przyszło do bardzo krwawej bitwy między wojskiem królewskim a powstańcami, w której ostatni pobici zostali. Naczelnym Kommandor wojska królewskiego (*de la Torre*), jego adjutant bokowy, półkownik *Villars*, ciężko w bitwie tej ranieni, a 20 officerów jest ciężko ranionych lub zabitych. Naczelnym jenerał *Morillo* miał się już z odniesionych ran wyleczyć.



Wilno dnia 16 Lipca 1818 roku.

Witebsk, dnia 24 Czerwca

(artykuł przysłany.)

Obywatelstwo gubernii Witebskiej na wzór tylu innych prowincy i miast polskich uczciło cnoty szanownego Męża i Rodaka s. p. Tadeusza Kościuszki przez obrząd żałobny dnia 6 czerwca tu w mieście Witebsku odbyty w następujący sposób:

O godzinie 6tej zrana duchowieństwo różnych zakonów zaczęło odprawiać msze święte jako błagalne ofiary za duszę s. p. Tadeusza Kościuszki, co trwało aż do godziny jedynastej, tym czasem urzędnicy miejscowi i JWW. Marszałkowie, oraz przybyli Reprezentanci powiatowi i obywatele licznie zgromadzeni, zebrawszy się do domu JWW. guberniejskiego Marszałka i Kawalera Bohomolca, udali się ztąd do kościoła Farnego, gdzie złączyli się z władzami cywilnymi i wojskowymi, oraz mnóstwem zgromadzonego ludu różnego stanu, płci i wieku, napelniającego już Świątynię Pańską. Po zajęciu miejsc przyzwoitych wszystkim władzom, orkiestry miejskie i wojskowe wykonując wybornie Requiem Mozarta i inne żałobne pieśni stosowne do pamiątki Bohatera, któremu cześć oddawano, otwierały poranek dnia smutnego, w którym tyle serc uczuciem tkliwem, świętem i poruszającym przeniknięte zostały. Cztery Kolumny z najsławniejszych polerowanych broni rozmaitych rodzajów od konsystujących tu wojska udzielonej, przy blasku ogniów w różnych kolorach i figurach ozdobione, utrzymywały sufit kościoła, w którym wśród purpurowego pawilonu łączącego się z kolumnami i obwijającego napis na pamięć Kościuszki i ofiary mu poświęconej jaśniały wyrazy: „Virtute vixit, exemplo vivit, memoria vivet.” Nieprzeliczona mnogość chorągwi polskich, oraz kaski i kirysy z boków i na wierzchołkach kolumn trafiły przez W. Majora Inżynierów Koëtritz zajmującego się urządzeniem własnego planu, ustawione, okrywały i ozdabiały wspaniały widok katafalku; ten na potrojnych stopniach, trzema rzędami rozmaitej broni wsparty, jaśniał wśród mnogiego światła i utrzymywał grobowiec poświęcony cieniowi Tadeusza Kościuszki, a lubo przykładna skromność tego wielkiego rycerza nie wymagała pysznej wystawy, mnogość jednak światła przy należytej zaciemnionych oknach, oraz nieprzeliczona prawie ilość broni formującej Katafalk i okrywającej przysione kościoła, naostatek same chorągwie różnych kolorów dawały temu obchodowi postać smutnego a razem wspaniałego i tkliwego widoku.

Po przepiewaniu vigiliarium przez wszystkie zakony w Witebsku miejsce mające, WJX. Rektor zgromadzenia XX. Jezuitów, Marcinkiewicz, Mszą S. celebrował, po skończeniu której, wszedłszy na kazalnicy miejscowy proboszcz i dziekan WJX. Potoniński, w mowie swojej pełnej zasad religii i moralności wystawił, jak jest dobrze czerpać przykład z życia Jenerała Kościuszki, który niezamierzając się w leniwem próżnowaniu, wiek swój, na pracy, trudzie i służeniu swojej, oraz cudzej (aż na drugiej półkuli ziemskiej) oyczyźnie, przepędził, okazał także czyni zmarłego bohatera w dziełach, cudzoziemskich, niepoehlebie opisane, a wspomniawszy o sławnej i wielkiej pamięci Pawle I, który zeszłemu jenerałowi Kościuszcze darował wolność, skończył prosząc wszechmocnego BOGA o szczęśliwe i długie panowanie błogostawionego i wspaniałomyślnego CESARZA ALEXANDRA I, który, pochwalając uczucia narodowe ku cnotom szanownego Rodaka, naylaskawiej dozwolił zwłoki tego rycerza sprowadzić z cudzej i złożyć na oyczystey ziemi.

Ostatnie śpiewy intonował i obchód exekwialny odbywał wspomniany JX. Rektor Marcinkiewicz, muzyka zakończyła to smutne pieńie, a wszyscy rozrzuwieni nad stratą czci-godnego Rodaka, udali się do domów z uczuciem tkliwem i pełnem uszanowania, które w ich sercu dla naszego bohatera ten obchód wzbudził. — Tegoż dnia dany był przez JWW. guberniejskiego marszałka i kawalera, Bohomolca, wspaniały żałobny obiad, który, prócz JWW. Marszałkow i Reprezentantów powiatowych, oraz urzędników guberniejskich i niektórych przybyłych Obywateli, zaszczycili bytnością swoją JWW. Cywilny Gubernator Tormasow, dowodzący 14 piechotną Dywizją, General Major i Kawaler Rosen, Komendant miasta Jeneral Major i Kawaler Zwarykin, dowódca pułku Tenhinskiego Pułkownik i Kawaler Orański, także obecni żałobnemu obchodowi Sztab i ober-oficerowie. Czasu obiadu przy ogłosie wojskowej muzyki spełniono wniesiony przez JWW. guberniejskiego Marszałka toast za drogie zdrowie NAYJASNIEJSZEGO CESARZA wszech Rosssy i Króla Polskiego, Wskrzesiciela oyczyzny Bohatera, któremu cześć oddawano.

W kilka dni po oblikwidowaniu wydatków ze składki na ten obchód przez ohywateli ofiarowanej, gdy nic nie może być miłszem sercu wspaniałego naszego MONARCHY, jak wsparcie nieszczęśliwych, i gdy to chrześciańskie prawidło było cechą życia zeszłego Tadeusza Kościuszki, naśladować więc z uwielbieniem ten święty przykład, restując kilkaset rubli rozdano ubogim wstydzającym się żebruć jałmużny i na wykup uwięzionych za długi.

## O g ł o s z e n i a.

1. W. Ludwik Neytgal, rodem Anglik, Architekt i Mechanik, postawił u mnie niż podpisanego, w majątności Hrozówek zwanej, w Gubernii Mińskiej, Powiecie Słuckim położonej, własnego wynalazku machinę do młocenia różnego zboża, naymniey ona zawiera w sobie komplikacyi mechaniczney, składa się z drzewa, żelaza i nieco mosiądzu, przez rzemieślników krajowych przy jego dyrekcyi łatwo wyeksekwowaną być może, w zdarzeniu zepsucia w jakiegokolwiek części, przez tychże bez naymniejszej trudności, i bez żadnego w odległej fabryki odezwu, naprawioną, i ku użytkowi powrócić w rychłym czasie jest zdolną, a ztąd koszt na jej sporządzenie, i utrzymanie, jest cale mierny. Używa się ona za pomocą liny urządzonej sposobem jego wynalazku, która jest osadzona na wielkim kole, poruszanym przez wołów, lub koni 4. 6. lub 8. w proporcya pospiechu żadanego wymłotu. Komunikacya tej liny do machiny wewnątrz składów zbożowych osadzonej, cały potrzebny ruch jej daje, skutkiem którego, w porównaniu siły, ruch jej nadającej, to jest: użycia wołów, lub koni, 4. 6. albo 8, wymiut jej widzialnie jest pospiesznym, młocić bowiem niezawodnie może na jedną godzinę zboża ozimego kop. 4 do 5, a jarego, mianowicie owsa, prawie dwa razy tyle, z taką dokładnością, że w żadnym zbożu ziarno przy słomie nie pozostaje, a słome tak dostatecznie wyciera, iż może być dawana na pokarm bydłu nayużyteczniej. Do tej roboty na dzień cały, nie trzeba jak ludzi od sześciu naywięcej do siedmiu. Doświadczeniem dość już praktykowanym, gdy W. Neytgal użytek własnego wynalazku u mnie stwierdził, dając jemu to zasłużone prawdziwie, przed szanowną publicznością, świadectwo, dość czyniąc jego wezwaniu, ogłaszam; iż ktoby z teyże szanowney publiczności życzył mieć podobną u siebie machinę, jako w oszczędzeniu robotnika nyzyskowniejszą; niech się zgłosić raczy do tegoż W. Neytgal, adresując pismo swoje do kantory pocztowej Słuckiej, póty, poki on w tymże powiecie zostawać będzie, a gdyby mu się zdało oddalić z nadmienionego powiatu, wówczas zapewne o miejscu swojego pobytu sam zawiadomi. Dat w Wilnie 1818 julii 8 dnia.

Ludwik Kamiński Sądu Gł. Mińs. 1. Depar. b. Prezes, orderow Kawaler.

1. Wypis z xiąg Grodzkich Powiatu Rosieńskiego. Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca julii dziesiątego dnia. Przed Aktami Grodzkimi Pttu Rosieńskiego najdując osobicie WJPan Wincenty Ukryn Adwokat Subsel. Pttu Rosień., oświadczenie po niżej wyrażające się do akt podał w słowach: oświadczenie imieniem WJPana Xawerego Staniewicza Sędz. b. Grodz. Rosień. przeciwko uczynionej awizacyi w Gazecie Kuryera Litewskiego pod Nrem. pięćdziesiątym trzecim roku terażniejszego tysiąc ośmset ośmnastego lipca drugiego dnia, imieniem szlachcica Jana Pilsudzkiego Sędz. Granicz. Pttu Tellgo przez Adwokata Głłgo Sądu szlachcica Ignacego Łagiewnickiego podpisaney w Aktach Pttu Rosień. uczynione o to: iż puszczony odgłos o śmierci jakby nastaley WJP. Mateusza Smigielskiego Assesora Głłgo Sądu Gubernii Mińskiej, pomimo potomstwo w dwóch córkach zostawione, pomimo brata rodzzonego W. Leopolda Smigielskiego, pozwoliło uroić pretensyą o sukcesyą jako rodzącemu się z siostry tegoż W. Mateusza Smigielskiego Assesora Głłgo Sądu, i w tym celu różne opaczne formował plany: Nayprzód w roku tysiąc ośmset czternastym septembra czternastego dnia, tenże W. Jan Pilsudzki pisał list do oświadczonego, odstępując nietylko pro-



cent, ale nawet i część kapitału, lecz gdy takich awan-  
tażów nie radziły oświadczającemu się odnaszać, przeto  
odpisał list dziękujący za tą rozrzućną łatwość, a prze-  
staje na sprawiedliwych pretensjach i rachunkach, które  
ma oświadczający się z W. Mateuszem Smigielskim As-  
sesorem, i że nie może działać bez wiedzy aktora lub  
jego brata — Cztery lata przemilczawszy obżalany Jan Pił-  
sudski dopiero w roku teraźniejszym tysiąc osmset oś-  
mym awizował w Gazecie Kuryera Litewskiego, że mu  
ukradziono pak z obligami i plenipotencyą bez wyraże-  
nia datty plenipotencyi i obligow, miejsca zdarzonego  
przypadku, co wszystko wyswieca wątpliwość działania —  
Albowiem W. Smigielski, będąc Assesorem Sądu Gł. i go,  
nie mógłby dać inaczey plenipotencyą do działania w Są-  
downictwie; jak tylko przyznając, bo nieprzyznane  
służyć nie mogą, ani o dattach, ani o przyznaniu nie  
wzmienił, a nomine pisząc z plenipotencyą i obligami, po-  
starał się zatrzeć podpisy aktorów, a powodem Awiza-  
cyi w Gazetach, mniema iż nadał sobie prawo do poszu-  
kania, poginione paki istotnie W. Janowi Piłsudskiemu  
Vice Marszał. Telsz. Pttu nie mogły nadać prawo do  
przypisania tej szkody W. Janowi Piłsudskiemu Sędz.  
Granicz. te same imię i nazwisko noszącemu, chcąc prze-  
to oświadczający się ochronić własność W. Mateusza Smi-  
gielskiego listowną uczynił odezwę do W. Mateuszowej  
Smigielskiej, a tym czasem oświadcza niżej podpisany  
że z nikim nigdy w żadne układy wchodzić nie może  
nie będzie i nie powinien, a tym bardziej z W. Janem  
Piłsudzkim Sędzią Gran. który będąc jakoby Plenipo-  
tentem odstępował część kapitału i procent ze szkodą swo-  
jego aktora, a przestaje na swoich aktualnych rachun-  
kach i pretensjach o które za prawną w Gubernii swo-  
jej jawioną Plenipotencyą, lub z samemi WW. Smi-  
gielskimi finalne ukończenie czynić może, takowe oświad-  
czenie własną podpisuję ręką — Datt tysiąc osmset oś-  
mego julii dziesiątego dnia, u tego oświadczenia pod-  
pis Aktora taki Xawery Staniewicz Sędzia b. Grodz. które  
oświadczenie jest w księgi Grodz. Pttu Rosieñ. zapi-  
sane, z onych i ten wypis pod Urzędową tegoż Sądu pie-  
częcią stronie potrzebującej jest wydany. Zgodność z księ-  
gami poświadczam.

Antoni Billewicz Grodzki Pttu Rosieñ. Regent.

1. Kaleidoscop (Różnowidz, Pięknowidz) Machi-  
na ta ma podobieństwo do perspektywy, z tą tylko róż-  
nicą, że zamiast o dnoszenia do oka oddalonych przed-  
miotów, maluje tysiączne obiekta w rozlicznych kolorach.  
Oglądać można tę maszynę i nabyć ją za mierną cenę  
u Izydora Weyssa w Kardynalii.

1. Na umieszczenie do gazety Kuryera Litewskiego  
pod N. 51 pełne próżności fałszu i czernidla przez brata  
Krzysztoffa Petrozolina oświadczenie,

Odpowiedź ze strony mnie niżej podpisanego w na-  
stepujących wyrazach. Wzywam na świadectwo najwyż-  
szą istność przed której przenikłością nayskrytsze tajniki  
serc ludzkich, tém bardziej postępowania zakrytemi być  
nigdy nie mogą, a przed której majestatem z tamtej stro-  
ny grobu stanąwszy, usprawiedliwić się z sumnienia na-  
szego winni będziemy; wzywam godnych niegdyś sąsia-  
dów naszych Obywatelów Powiatu Słuckiego, a szczegól-  
nie W. Starostę Cholewińskiego, od dzieciństwa prawie  
przyjaciela domu naszego, na moje całe postępowanie,  
sprawowanie się i obchodzenie z tymże bratem patrzących,  
dobrze tych między nami okoliczności wiadomych, że  
temuto bratu, w najmniejszej części w całym życiu mojem  
w niczem żadney nie domierzył krzywdy, owszem z moją  
szkodą dogadzając jego chęciom, na takim dział zezwolił,  
jaki się jemu samemu podobał. Jakowyż dział za dokumen-  
tem przyznanym, przez Sąd Kompromisarski w roku 1808  
augusta 19 dnia rozstrzygnięty, przez obie strony przy-  
jęty, i tymże dekretem zatwierdzony, natychmiast uskutecz-  
nionym został — dekreta zaś Kompromisarskie, podług  
nauki wielolicznych praw i najwyższych ukazów, w swoim

czasie i miejscu nieskarżone, gdy zostają pomówionemi  
ciągną za sobą kary z warunków przyznaných dokumen-  
tów i samychże dekretów wpływające — W ostatku roz-  
prowadza obżalowany brat mój pretensyją swoją do  
mnie, na dwakroć czterdzieści tysięcy złotych, niewiadomą  
z jakiego źródła wyczerpaną, bowiem podobney proporc-  
nigdy w życiu naszym przed następnym działem nie  
posiadaliśmy i ona na majątku moim i żony mojej hypo-  
tekuję, szczególnie tylko, ażeby przed niewiadomą pow-  
chnością, nadwerżąc opinią, zetrzeć czernidło, i okazać  
niejaką zemstę, na którą nigdy nie zasłużyłem. Ja zaś  
będąc zawsze od podobnych między bracią postępowań ro-  
żących bezstronną powszechność dalekim, z uszartowa-  
niem serca, odpowiadać w tym zamiarze na tak próżne  
zarzuty i objaśniać się zmuszony jestem, zakładając po-  
dług konstytucyi 1726 pod tytułem Poequationis Jurium,  
poeny wetów za niesłusznie uformowaną do mnie naj-  
niesprawiedliwszą pretensyją, i niewinną węczę, a jeżeli  
brat mój ośmiela się, z powodu tylko napastnie formo-  
wanej pretensyi zastrzegać oną na majątku moim i żo-  
ny mojej, tém większe mam ja nierównie prawo z mocy  
dekretu Kompromisarskiego i praw ku temu służących  
ostrzedz powszechność, że w odpowiedzi na bezwinną  
mnie do procedury pociągnięcie, na koszt prawne naraża-  
nie, oraz po gazetach publikacją i węczę, szukać będę pra-  
wnej satysfakcyi na majątku tegoż brata mojego ziemnym  
i ruchomym, tak jego własnym, jak pod imieniem żony  
Elżbiety z Mitronowskich, Petrolizonowej ukrywać się mo-  
gącym, stosownie do oświadczenia w Sądzie Głównym Mi-  
skim zanieśionego — Dosyćby się bowiem dogodziło nie-  
pomiarowanej chuci tentować procederem (jaki rozpocząć  
na dotknięcie czułości braterskiej przedsięwzięć) nie zaś  
jeszcze roznosić to wszystko po gazetach, i znagłać tem  
samem do nieprzyjemnego dla mnie tłumaczenia się, które  
acz oszczędnie napisane, jednak opinią tegoż brata mo-  
go ze złej strony wystawić zawsze jest zdolnem — Ta-  
kowie tłumaczenie się moje do bezstronnej przenosząc po-  
wszechności, własnym stwierdzam podpisem. — Dan julii  
8 dnia 1818 roku.

Tomasz Korwin Petrozolin Szamb. b. D. Pol.

1. Dworek w mieście Wilnie niedaleko rzeki Wilii na  
ulicy Bogusławskiej pod N. Taryffowym 771 a Policynym  
268 sytuowany, w połowie w murach exystujący, za summe  
zł. pol. 2200 rękodajnie pożyczoną przez JPana Michała  
i Barbarę Maciejewskich aktorom, nam Jerzemu i Fran-  
ciszcze Dobrowolskim prawem zastawnym w roku 1809 julii  
14 prawnie sporządzonym, a przez intromisyją tegoż  
roku i miesiąca d. 23 przed aktami Ziem. Pttu. wileñ.  
zeznana upoważnionym, od trzech do trzech lat aż do od-  
dania summy kapitałney zawiedzionym, został i w naszym  
zostaje spokojnym dzierżeniu, lecz po śmierci samego akto-  
ra pozostała żona JPani Barbara Maciejewska płonne o  
zastawney naszej posesyi roznosząc wieści, wielorakie na  
aktorstwo tegoż dworku zaciąga długi, żeby zatym dający  
pieniądze niebyli zwiedzeni, a zatem, że straty swoje sobie  
przypisać będą winni, niniejszą czynimy gazetną awi-  
zacją.

1. Roku 1818 miesiąca julii 15 dnia, oświadczenie zanie-  
sione w akta Grodzkie Pttu Wileñ. imieniem JPana Ada-  
ma Siękiewicza Rott. Pttu Trockiego, przeciwko Win-  
centemu Janowiczowi, Wincentemu Michałowiczowi, i  
gnacemu i potomstwu Józefa braciom między sobą stry-  
jecznym Hrykiewiczom, oto i w tym sposobie: iż fol-  
wark Gierszulski w Pttcie Wilkomirsk. leżący, roku  
1803 miesiąca marca 19 dnia był wypuszczony prawem  
zastawnym Symonowi Siękiewiczowi, który, nie będąc  
okupionym rzeczony zastawy i summy rubli srebr. 900  
złłch polłch 800 i gr. 15, będący na folwarku Gierszu-  
liskach, na żalęgo delltora zrzekł się prawem przyznanym;  
gdy więc dopiero obżalni Hrykiewiczowie nie starają się  
wzmienionego folwarku wykupić, lecz jeszcze długi nowe  
zaciągają; żalęcy delltor niniejszem oświadczeniem ostrze-  
ga, iżby obżalnym żadnych pieniędzy niepożyczano, i w za-  
den układ o folwark Gierszulski niewchodzono pod utra-  
tą dać mogący summy.



Ogłoszeniu po raz drugi i trzeci.

2. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: Czy niezayduje się gdzie familija lub successorowie, zmarłego w mieście Pińsku odstawnego, 2giey Artylerzyckiej brygady lekarza, Chryzostoma Lissowskiego? a jeśli się gdzie okażą, to niech dla odebrania pieniędzy, zebranych z naznaczonej wyprzedaży pozostałego majątku, przybywają z przyzwoitemi dowodami do tego gubernialnego Rządu, na naznaczony podług prawa termin. Junii 27 dnia 1818 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

2. Excerpt rezolucyi z protokołu Ekonomicznego Komissyi dla urządzenia Interessow Radziwiltowskich ustanowionej w dacie pomiędzy wyrażonej pod Numerem Tysiącym dwódmiesiątym siódmym zapadłej a dnia dziesiątego lipca roku idącego do Kuryera Litewskiego pod pieczęcią urzędową teyże Komissyi wydanej.

Roku tysiąc osiemset osmnastego miesiąca julii dziewiątego dnia. Z Mocy Najwyższego JEJGO IMPERATORSKIEY MOSCI Rozkazu w odezwie JW. Senatora Nowosilcowa z daty siedemnastego apryla roku terażniejszego za Numerem czterdziestym drugim do JW. Wojennego Gubernatora Litwy Rzymyńskiego Korsakowa uczynionej, obawionego, i od tegoż JW. Wojennego Gubernatora na dniu czterdnastym maja za Numerem dwusetnym siedmdziestym drugim w Komissyi otrzymanego, względem oznaczenia summy na utrzymanie Komitetu wierzycieli Radziwiltowskich; składać się mającej od tych szczególnie kredytów, którzy pobierają procenta. Komissya po skomunikowaniu się z tymże Komitetem i po uformowaniu dla onego Etatu, znajdując proporcją, iż na konieczne expensa, opłatę Członków i Kancellaryi, kaźden z possessorow zastawnych od jednego tyśiąca złotych polskich, wnieść powinien złotych sześć i groszy dwadzieście, obowiązując przez niniejszą rezolucją wszystkich ogólnie zastawnych possessorow dóbr Massy po zeszłym Xiążciu Dominiku Radziwille pozostałych, ażeby ci, od kapitałów swoich w ratach następnych, pierwszą do dnia piętnastego augusta r. terażniejszego złotych pol. trzy i groszy dziesięć i drugą do dnia piętnastego februarii tyśiąć osiemset dziewiętnastego roku także po złotych polskich trzy i groszy dziesięć, od kaźdego tyśiąca złotych polskich, pod kwit kassjera komissyjnego W. Michała Kottubaja kasę komitecką utrzymującą zapłacili. Komitet albowiem nieotrzymując dotąd należnej opłaty, jeśliby nadal z powodu niewnoszenia powyższej ilości przez kredytorów, doświadczył wydalenia się osób kancellaryą onego składających a ztąd zwłoki w czynnościach, Komissya działając na mocy Najwyższego Rozkazu znajdzie się w obowiązku użyć władz rządowych do wyeksekowania takowych opłat. Takowe swoje postanowienie dla powszechnej wiadomości do Gazety Kuryera Litewskiego i Korespondenta oraz Gazety Warszawskiej podać, i Sądom niższym celem ogólnego zawiadomienia przestać postanowiła. (podpisano) Antoni Dyżniaś Lachnicki w mieyscu Prezesa, Adam Günther, Antoni Łappa, Jan Peterson Kommissarz, Gasper Romanowicz Zastępujący.

Zgodno z Protokołem Świadczeń Ludwik Czernichowski  
Sekretarz.

2. Szlachecka opieka Białostockiego i Sokolskiego Powiatów, powodem dekrety dnia 8 julii 1814 roku w Sądzie Cywilnym Sokolskim zapadłego, taxę i exdywizję funduszow zeszłego Dominika Matkiewicza i oddział połowy majątności Łososney aktorstwa żony jego Karoliny Chreptowiczówny uległej, a dopiero do niezaprzeczonego aktorstwa kolejną spadku do nieletniego Emiliusza Sierżputowskiego należący przeznaczającego. Oraz kiedy Sąd Exdywizorski na zjeździe pierwszym dnia 7 septembra tegoż roku na gruncie Łososney, po ułatwieniu kwestyi temu terminowi właściwych na ukończenie sobie poruczonego dzieła, w powtórnym dnia 25 augusta 1815 roku przez się zamierzonym nie zebrał się. Zatem przez niniejsze uwiadomienia i wzywa do wszystkich wierzycieli s. p. Dominika Matkiewicza do majątku onego Łososny w Powiecie Sokolskim położonego, z attynencyami w połowie przynależnego, i dalszego wszelkiego, pretensye ściągających; z jakiego bądź kolwiek względu stosować mogących, iżby na dniu 16 septembra 1818 roku jako powtórnym i ostatecznym do zjazdu terminie przez tę opiekę zamierzającym się, przed Sądem Exdywizorskim sami przez siebie, lub prawnie umocowanych w majątno-

ści Łososny stawili się, i pretensye swoje udowodniali. W przeciwnym zdarzeniu, kaźdego niestawającego pretensya za ustalą nazawsze ogłoszoną zosownie i wiecznemu upadkowi podlegać będzie. Działo się obwođu Białostockiego w mieście Powiatowém Sokolce roku 1818 mca junii 28 dnia.

Sędzia Powiatowy Franciszek Gródzki. Sekretarz  
Józef Maciutowicz.

2. Za Remissją Sadu Ziemskiego Pttu Lidzkiego przeznaczony jest Sąd Dzielczy Exdywizorski na majątek Wiewiorka WW. Summeroków Starościców Kopczan-  
skich w Powiecie Lidzkim położony, wzywa się wszystkich kredytów, aby, mając pretensye swe, stawili się na dzień 10 8bra roku idącego do majątku pomienionego Wiewiorki. Dnia 30 junii 1818 roku.

Urzędnicy: Alexander Narbutt były Marszałek Pttu Lidzkiego Prezydujący. Franciszek Edward Pilecki Exdywizor. Wincenty Jankowski Exdywizor.

2. Na skutek dekrety Remisyjnego Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiej w roku terażniejszym 1818 Julii 3, dnia ogłoszonego, taxę i Exdywizję wszelkich funduszow po zeszłym Franciszku Duninie Graffie Jundzille b. Podkomorzym Grodzieńskim i Kawalerze Orderow, pozostałych; a mianowicie dóbr Brzostowica murowana z folwarkami i attynencyami, w Gubernii i Powiecie Grodzieńskim, oraz dóbr Ikazin z folwarkami i attynencyami w Guberniach Wileńskiej w Powiecie Brastawskim, i mińskiej w Powiecie Dźwieńskim położonych, pomiędzy jego Kredytorów, i różnego tytułu pretensorow przeznaczającego; niżej podpisany będąc do Massy Ojca swojego o pozyskanie funduszow Macierzystych najważniejszym Pretensorem, a tylko z tytułu Sukcesora zostając obowiązany do asystowania rozprawie konkursowej i rozliczenia się z wierzycielami i rozmaitemi jego pretensorami, przez niniejsze wezwanie uwiadomiam wszystkie Interesowane osoby, że zjazd pierwszy Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego jest naznaczony na dzień 1 7bra terażniejszego 1818. roku v.s. do fundum Majętności Brzostowica murowana zwanej, w Gubernii i Powiecie Grodzieńskim położonej. 1818. Julii 4. dnia.

Wiktor Graff Jundzill.

2 Wdowa po Zielonce Rotmistrzówiczu, za drugim mężem Magierowa: Obligi, trzy od roku 1781 i późniejsze, na czer. złłch 150, czwarty roku 1792 na złotych 1,000, zastawiła u mnie, w roku 1807 za rubli srebr. sto pięć N. 105, syna swojego Zielonkę przeżyła, i sama umarła. Zatem WW. Zielonkowie, w Grodz. Gubernii mieszkający; po zmarłej roku 1793 7bra 9go w Grodnie, Teresie Zielonkowej Rotmistrzowej Starodub. i po jej synach Michale i Józefie Zielonkach, naturalni successorowie raczą mi zwrócić, moją na ten zastaw pożyczoną, z zaległemi za lat jedenaście procentami, już w alterum tantum 210 rubl. srebr. urosłą summkę: tym sposobem, swoje Obligi u mnie wykupić; i ze mną wzajem się pokwitować, w domu moim, w Wilnie, na końcu przedmieścia Rudnickiego, za S. Stefanem i rogatką. Roku 1818 julii 12 dnia.

Franciszek Krupowicz Gaberski Sekretarz.

3 W mińskim gubernialnym Rządzie ma się przedawać z publicznego targu, opisane za dług należny tuteyszej Mińskiej Izbie powszechney opieki, mieszczan: Mowszy Lewina i Wulfa Turwisza, murowane domy, ocenione: pierwszy do 15,125 rubli, a drugi do 12,374 rubli ass.; azatem życzący nabydź takowe domy, zechcą jawić się do tuteyszego gubernialnego w Rządu sami, lub od nich prawnie umocowani plenipotenci terminie trzymiesięcznym, dla targow. Junii 20 dnia 1818 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.



3. W mińskiej Gubernii, w powiatowych miastach: Wilejce, Borysowie, Rzeczyce, Dziśnie, Mozyrzu, Ihumeniu i Pińsku, postanowiono wybudować nowe drewniane, na fundamencie murowanym ostrogi czyli więzienia; a w mieście Słucku rozszerzyć ostrog w budowach murowanych. Dla czego życzący przyjąć na siebie takowe budowy zechcą jawić się dla targów do Mińskiej Skarbowej Izby na terminy: pierwszy dnia 17, drugi 19, a trzeci ostateczny 21 następującego miesiąca augusta teraźniejszego roku, z dostatecznemi ewikcyami, gdzie im okazane będą warunki, plany i śmacty czyli wyrachowanie kosztów. Junii 28 dnia 1818 roku.

Sekretarz Fel. Arcimowicz.

3 Roku 1818 dnia 27 maja, WJPan Łukasz Peslewicz Rotm. Oszmiański odwołując się do procesu w roku 1814 apryla 24 w Ziemstwie Oszmiańsk. zapisanego, nowe zapisał w tychże aktach oświadczenie przeciwko WJP. Wincentemu Gałęckiemu Stolnikowiczowi Nowogrodz. cofając plenipotentcyą temuż W. Gałęckiemu wydaną i nie podług przepisów prawa, przed vice-rejenta tylko przyznana, dającą moc zupełną działania prawnego w rzeczach tyczących się sukcesyji na tegoż W. Peslewicza po wuju jego, W. Antonim Supińskim Rotmistr. spadley, które on sam tylko jest prawnym właścicielem; i razem też uniekczemnia wszystkie transakta, sporządzone i wydane temuż W. Gałęckiemu, jako plenipotentowi, i nadto oświadcza, iż nigdy żadnego W. Stefanowi Rewkowskiemu obligu nie wydawał, i to wszystko za nieważne i nic nieznaczące przed powszechnością całą oświadcza.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu julii 6 dnia 1818 roku wydan.

Roku tysiąc osmset osmnastego miesiąca julii szóstego dnia. Na skutek rezolucyi za prozbą szlachcica Michała Chrapowickiego Podkomor. Pttu Babienowieckiego w Sądzie Głównym dnia szóstego idącego julii mca zaszley, oświadczenie Imieniem tegoż Chrapowickiego przy proźbie złożone i przez jegoż podpisane w protokół niniejszy zapisane zostało w następnych wyrazach: Oświadczenie Imieniem JW. Michała Chrapowickiego i Kawalera czyni się z pobudek następnych, zdarzają się częstokroć wypadki które chociaż los człowieka zagrażają dołi jego w sposób nayprzykrzejszy, zwłaszcza, kiedy okoliczności towarzyszące tym wypadkom, wypływają nie z jego działań i chęci, ale ze związku przyczyn, które nie zawsze bydz mogą kierowane w sposobie prostym i prawdziwie dobro stanowiącym. Po śmierci zeszłego s. p. Instygatora Littgo Józefa Chrapowickiego oycy, oświadcza, iż się dość znaczny odziedziczył majątek; w małej realni, większy zaś części obiektołowi wierzyciele niechcąc wziąć na uwagę dostateczną odpowiedzialność przy dobrej wierze funduszow dellatora natarczywością swoją do tego stopnia doprowadzili rzeczy, że w roku 1815 przez uczynione w Ziemstwie Rosieńskiem oświadczenie, dellator oddawszy wszelkie swe fundusze na satysfakcyą wierzycielów, powołał onych do Sądu Głównego wileńskiego 2go Departamentu, który stosownie mając się do żądań debitora i wierzycielow przez wyrok swój w roku 1814 oktoobra 23 dnia ogłoszony, na jednoczasową rozprawę przed Sąd Exdywizorski wszystkich z pretensyami odestał, i temuż Sądowi między innemi kwestyami ściśle śledzenie waluty obligow de nullo dato et accepto nastąłych przyporuczył, stało się zadość dekretowi remissyjnemu Sądu Głównego. Sąd Exdywiz. w komplecie przyzwoitym i w czasie właściwym do majątku Jasnogórki w powiecie Rosieńskim położonego przybywszy, wyrok swój akcessoryjny w roku 1815 augusta 24 dnia stronom ogłosił. Gdy tym czasem pryncypalna kwestya na dekrecie Sądu Głównego wileńskiego wniesiona z rzeczy działu wynikająca z JWW. Antonim i Eustachim Chrapowickiemu braćmi przez układ

domowy między familią załatwioną została. Ukończona jedna z nayważniejszych kategorya postawiła dellatora w stanie czynienia z wierzycielami układow, układy te pomyślny wzięty skutek, a dellator z naywiększą dla siebie i prawych wierzycielow pociechą, niemal wszystkich uspokoił, na co ma w archiwum swoim dowody, i każdego interessowanego w tej mierze przekona, mając na celu dobro wierzycielow i własną spokojność, ile oświadcza naywyższy swój szacunek i wdzięczność dla tych, którzy przez powolność swoją na nią zasłużyli, a tym samym podali zręczność zaspokojenia dalszych, tyle znowu niewątpi o takowych których należność jeżeliby nie były zaspokojone, że unikając cieniowych drog processus skłonią się do tego co dla nich samych jest lepszem, i dla tego przez niniejsze oświadczenie wyzwa pozostałych JWW. i WW. Wierzycielow, ażeby będący w Gubernii Witebskiej i Mińskiej raczyli znaydować się na kontraktach następnych Mińskich, będący zaś w Gubernii Wileńskiej na kontraktach przyszłych Sto Jerskich w mieście Wilnie, sami lub przez Plenipotentow, dla niezawodnego otrzymania swoich realnych należnościow. Łatwo każdy kogo dotykać może niniejsze oświadczenie z uwiadomieniem domysli się, że nie wybiegi jakie dziś praktykujące się, lecz szczerą chęć i przekonanie o istocie należnościow były do tego pobudką. Rok czwarty upływa od daty akcessoryjnego exdywizorskiego wyroku, milczenie wierzycielow przez tak długi czas dowodzi rzetelne dotychczas postępowanie delatora; skutek okaże, że sama rzetelność przewodniczy oświadcza, iż temuż we wszystkich jego krokach do których zmierzając niniejsze oświadczenie do akt Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego 2go Departamentu podając i one własnoręcznie jako aktor podpisując, w gazecie dla wiadomości stron umieścić postanawiam. U tego oświadczenia podpis następny: S. Michał Chrapowicki Podkom. Pttu Babienowieckiego Kawaler orderu Sgo Jana Jerozolimskiego.

Sekretarz Dobrzański. Kazimierz Miaskowski Tytularny Sowietnik.

5. Podaje się do wiadomości: iż w majątności Wołoczny, w Pcie Nowogrodzkim, w Gubernii Litt. Grodzieńskiej, położoney, do dziedzictwa JW. Jenerała Hrabiego Niesiołowskiego należący, w dniu 1. augusta i w dniach następnych, roku bieżącego 1818 odbywać się będzie licytacya za gotowe pieniądze więcej dającemu i przybić utrzymującemu, różnych meblów, z drzewa mahoniowego: krajowego, żwierciadeł, pajaków, lamp, pojazdow i uprząży mało używanych, stadników, drzew i plant różnych oranżeriyowych i trebhauzowych, oraz naczyń miedzianych, kawianych i kuchennych nowych i używanych, win starych i innych różnego nazwania sprzętów. Kto by więc życzył sobie co z takowych szczegółów nabydź, do miejsca wyżej wyrażonego w naznaczonym czasie przybywać raczy.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do Austrii JP. Jan Ferdynand Riel Magister Medycyny.

2. Do Prus Wileński mieszczanin Starozakonny Zelman Uryaszewicz Uryson z żoną swoją Itą Dworą, wnukiem Uryaszem, wnuczką Małką Jckowiczówną, oraz służącą Miną, służącym Leybem Zelmanowiczem, jako też dwoma furmanami, Szepszelem Szlomowiczem i Szymelem Jankielowiczem.

3. Do Prus z Szawel do miasta Inowrocławia w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem, Luiza Wolańska, konsyliarzowa dawniejszego dworu polskiego, z córkami Antoniną i Anną, na trzy miesiące.